

Piotr Skowroński

Instytut Historii PAN

Muzeum Łazienki Królewskie

PRESUMPCJA RÓWNIANIA SIĘ HENRYKOWI IV Stanisław August a legenda pierwszego Burbona na tronie francuskim

Francuski historyk Jean Pierre Babelon określił XVIII wiek jako „szczytowy okres kultu Henryka IV”.¹ W Wieku Światła odwołania do legendy dobrego króla Francji Henryka IV (panującego w latach 1589–1610) zaczęły funkcjonować nie tylko na dworze wersalskim, ale również na dworach innych władców, aspirujących do miana „władcy-filozofa”. Do tej samej legendy przez całe panowanie odwoływał się Stanisław August, a wizerunki przedstawiające go pod postacią tego bohatera symbolicznie rozpoczęły i zakończyły rządy ostatniego króla Rzeczypospolitej. Artykuł ten jest próbą zebrania rozproszonych w literaturze przedmiotu informacji o wykorzystywaniu przez Stanisława Augusta publicznego wizerunku Henryka IV, uzupełnienia dotychczasowego stanu wiedzy nowymi źródłami i pokazania tego zjawiska na tle francuskiego zachwytu pierwszym Burbonem.²

PAMIĘĆ O HENRYKU IV WE FRANCJI OSIEMNASTEGO WIEKU

Zacznijmy zatem od Francji. Wydaje się, że jednym z przełomowych wydarzeń dla kultu Henryka było opublikowanie biografii *Histoire du roi Henry le*

¹ J. P. Babelon, *Henri IV*, Paris 2009, s. 1004: „La grande époque du culte henricien”. Przekłady, o ile nie zaznaczono inaczej – P. S.

² Najważniejsze opracowania legendy Henryka Nawarskiego w XVIII w. to monografia M. Reinharda, *La légende de Henri IV*, Paris 1936 oraz dwa zbiory artykułów: *La légende d'Henri IV*, red. P. Tucoo-Chala, P. Mironneau, Paris 1995; *L'image d'Henri IV à travers les siècles*, red. G. Champenau, C. Piot, Nérac 2011. Ze względu na dużą liczbę opracowań francuskojęzycznych, dotyczących legendy Henryka IV część poświęcona funkcjonowaniu tej legendy w osiemnastowiecznej Francji nie aspiruje w żadnym wypadku do monograficznego opisu tego zjawiska, chodzi o naszkicowanie tła dla wydarzeń polskich.

Grand napisanej przez Hardouina de Péréfixe.³ Wydana drukiem w 1661 praca miała być podręcznikiem sprawowania władzy dla rozpoczynającego samodzielne rządy Ludwika XIV.⁴ Wyidealizowana *Historia Henryka Wielkiego* miała nauczyć młodego króla silnych rządów, budzących szacunek poddanych. Péréfixe stworzył sylwetkę idealnego władcy poprzez ukazanie kontrastu między dobrym Henrykiem IV a Henrykiem III. Ten ostatni miał oddać władzę faworytom, a sam delectował się luksusem, nie zważając na obowiązki koronowanej głowy. Spisane przez Péréfixe'a anegdoty i bon moty Henryka Nawarskiego stały się podstawą i kodyfikacją kolektywnej pamięci o „dobrym królu”.⁵

W oparciu o ten fundament oświeceniową legendę Henryka Wielkiego zbudował Voltaire. Epopeja o życiu Henryka IV, opublikowana w 1723, zatytułowana *La Ligue*, była pierwszym dziełem historycznym francuskiego pisarza i filozofa. Rozgłos zyskała jednak późniejsza redakcja, wydana w 1728 jako *Henriada* (*La Henriade*).⁶ Diderot w *Wielkiej Encyklopedii* napisał, że:

Jeden z naszych najznamienszych poetów opiewał naszego najznamienszego króla. W tym poemacie jest więcej filozofii niż w *Iliadzie*, *Odysei* i wszystkich dziełach epickich razem wziętych, a brakuje mu z kolei uroku fikcji i poezji.⁷

Henriada opowiada historię francuskich wojen religijnych końca XVI wieku do momentu wstąpienia na tron zwycięskiego Henryka IV. Utwór ten zmienia siedemnastowieczny sposób myślenia o tym władcy, reinterpretując znaną wszystkim Francuzom historię. Zamiast króla walczącego z pobudek religijnych widzimy tu władcę walczącego o tolerancję, władcę oświeconego, który niechęć do fanatyzmu utwierdził także w prawie, uchwalając edykt nantejski.⁸ Nie można przecenić znaczenia dzieła Voltaire'a dla wzmocnienia zainteresowania Henrykiem. Badacz legendy „dobrego króla” pisze wprost: „legenda zmienia się w religię. Henryk IV staje się bogiem nowej wiary”.⁹

³ Biskup ten przekonał Ludwika XIV do wydania zakazu wystawiania *Świętoszka* po jego prezentacji w Wersalu 24 V 1664.

⁴ T. Issartel, *Hardouin de Péréfixe et les enseignements absolutistes d'Henri IV. L'histoire du roi Henry le Grand (1661)*, [w:] *L'image d'Henri IV à travers les siècles*, op. cit., s. 125–126; W. S. Magdziarz, *Uwodziciele władzy. Geneza i organizacja dworu Ludwika XIV*, Warszawa 2013, s. 42–43.

⁵ Paul Philippe Gaudin de la Brenellerie w *Eloge de Voltaire* napisanej na konkurs Akademii Francuskiej nazwał Henryka jedynym królem, którego ubodzy zachowali w pamięci („le seul roi de qui le pauvre garde la mémoire”); T. Issartel, *Hardouin de Péréfixe...*, op. cit., s. 95.

⁶ O tym dziele zob. m.in.: Y. M. Ergal, *L'Évangile apocryphe. La Henriade de Voltaire*, [w:] *La légende d'Henri IV*, op. cit., s. 45–59; O. R. Taylor, *Voltaire's apprenticeship as a Historian. La Henriade*, [w:] *The age of the Enlightenment. Studies presented to Theodore Besterman*, red. W. H. Barber et al., Edinburgh 1967, s. 1–14.

⁷ D. Diderot, *Henriade*, [w:] *L'Encyclopédie*, t. 8, Neufchastel 1766, s. 132: „Le plus grand de nos rois a été chanté par un de nos plus grands poètes. Il y a plus de philosophie dans ce poème, que dans *Illiade* *l'Odyssée*, et tous les poèmes épiques fondus ensemble; et il s'en manqué beaucoup qu'il soit destitué des charmes de la fiction et de la poésie”. *L'Encyclopédie* nie została przetłumaczona w XVIII w. na język polski, zatem w oczywisty sposób miała mniejszą siłę oddziaływania.

⁸ M. Reinhard, *La légende de Henri IV*, op. cit., s. 66–71.

⁹ „Le légende se transforme en religion. Henri IV est le dieu d'un nouveau culte”, ibidem, s. 64.



Portret Henryka IV, ok. 1605, Zamek Królewski w Warszawie. Fot. A. Ring, B. Tropiło



Przyjęcie Voltaire'a na Polach Elizejskich przez Henryka IV,
 Jean César Macret wg obrazu przypisywanego Louis François Sébastienowi Fauvelowi,
 Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

Kulty zaś mogą stać się niebezpieczne w czasach kryzysu. Zdaniem amerykańskiego badacza Clarence'a D. Brennera utrata zaufania społecznego przez Ludwika XV, spowodowana klęskami Francji w wojnie siedmioletniej (1756–1763), wpłynęła na wzmocnienie uwielbienia społeczeństwa francuskiego dla Henryka IV. Na lata sześćdziesiąte XVIII wieku przypada wysyp publikacji związanych z pierwszym Burbonem. W 1761 ukazał się poemat heroiczny Blina de Saint-Maure'a *Gabrielle d'Estrées à Henri IV*, w latach 1765–1766 gazeta „Mercure de France” publikuje wiele listów Henryka IV. W tym samym 1765 Richard Bury wydaje *Histoire de la vie de Henri IV*. W następnym roku Thérèse de Saint-Vast oddaje do druku *L'Esprit de Sully, avec le Portrait de Henri IV*, zaś w 1767 Anquetil – *L'Esprit de la Ligue*. W latach 1768 i 1769 powstaje kilka pochwał Henryka IV, napisanych m.in. przez Jeana François de La Harpe, Gabriela Henriego Gaillarda i niejakiego de Sapt, w związku z ogłoszonym przez Akademię Francuską w 1759 konkursem na pracę sławiącą wielkich mężów. Podobne konkursy zorganizowały

następnie akademie regionalne (Akademia w La Rochelle ogłosiła w 1768 konkurs poświęcony jedynie Henrykowi IV).¹⁰ Francuskie nastroje społeczne wyraziła wprost Julia w *Nowej Heloizie* Rousseau, która stwierdziła wprost: „Henryk IV – król, którego kocham, dobry król”.¹¹

Motywy henrykowskie znalazły swoje miejsce także w teatrze. W 1761 we wstępie do *Tankreda* Voltaire zapowiadał, że przyjdzie czas, kiedy ktoś ukaże Henryka IV na deskach teatralnych. Kiedy filozof z Ferney pisał te słowa, dramatopisarze już zaczęli mierzyć się z tematem. Pierwszym spektaklem była *La partie de chasse de Henri IV* (Łowy Henryka IV) Charlesa Collé. Premiera miała miejsce 8 lipca 1762 w teatrze diuka d’Orleans w Bagnolet, gdzie Collé pełnił funkcję dyrektora. Przedstawienie o prostej fabule pokazywało Henryka jako dobrego i sprawiedliwego władcę. Pozytywny odbiór sprawił, że podjęto kroki, aby wystawić *La partie...* w Comédie-Française, na co jednak nie otrzymano pozwolenia. W 1766 sztuka została opublikowana, zyskując jeszcze większą popularność. Rok później Ludwik XV ogłosił definitywnie, że nie zostanie ona zagrana w Paryżu, bo obawiał się promieniującego z niej demokratycznego ducha, a także porównał ówczesnego i obecnego stanu królestwa. Nie miało tu znaczenia, że Collé nie był propagatorem myśli „filozofów” i zależało mu jedynie na dostarczeniu rozrywki.¹² Podkreślmy, że Collé jako pierwszy uczynił Henryka IV bohaterem komedii.

Henryk stał się również bohaterem komedii Voltaire’a *Charlot, ou la Comtesse de Givry*, która została wystawiona w teatrze w Ferney w 1767. Pojawia się tam tylko w finałowej scenie jako postać szczodra i łagodna. Sztuka ma wydźwięk mocno „filozoficzny”, wychwala patriotyzm, tolerancję i sprawiedliwość. Brak wyrazistej obecności Henryka Nawarskiego można tłumaczyć faktem, że początkowo w ogóle nie miał występować w komedii. Voltaire, widząc, jaki sukces odniósł Collé, zastąpił „dobrym królem” umieszczoną tam wcześniej postać Bellegarde’a.¹³

W 1767 Poinciset opublikował komedię heroiczną *Gabrielle d’Estrées à Henri IV*, której akcja skupia się przede wszystkim na historii miłosnej Gabrieli i Henryka.¹⁴ W 1768 Valigny wydał „poemat w trzech aktach” *Henri IV, ou la Réduction de Paris*. Jest on kompilacją luźno powiązanych scen z życia Henryka, a zwieńczenie stanowi scena wjazdu do Paryża i spotkania łagodnego króla z mieszkańcami miasta. Zgodnie z intencjami autora, wyrażonymi we wstępie, sztuka miał być apelem o tolerancję.¹⁵

¹⁰ C. D. Brenner, *Henri IV on the French Stage in the Eighteenth Century*, „PMLA” 46, 1931 nr 2, s. 540–541.

¹¹ J. J. Rousseau, *La Nouvelle Héloïse*, [w:] idem, *Œuvres complètes*, t. 2, Paris 1964, s. 259: „Henri quatre, le Roi que j’aime, le bon Roi”.

¹² C. D. Brenner, op. cit., s. 546.

¹³ Ibidem, s. 546–547.

¹⁴ Ibidem, s. 547.

¹⁵ Ibidem.

Kiedy na tronie zasiadł Ludwik XVI (1774) powszechny entuzjazm kazał wierzyć Francuzom, że młody król pójdzie w ślady Henryka IV. Dlatego na pomniku Henryka ustawionym przy Pont-Neuf zawieszono tabliczkę z napisem „resurrexit”.¹⁶ Ludwik XVI chętnie wykorzystywał te nastroje, czego dowodem jest obfita ikonografia, przywołująca postać Henryka Nawarskiego.¹⁷ Na dworze zapanowała moda na historyzujące ubiory z czasów tego monarchy i myślano nawet o organizacji turniejów rycerskich w starym stylu.¹⁸ Moda na stroje z czasów henrykowskich znalazła odzwierciedlenie także od lat siedemdziesiątych na polskiej scenie teatralnej.¹⁹

Po śmierci Ludwika XV w 1774 postać Henryka IV mogła swobodnie pojawiać się na scenie, ponieważ jednym z pierwszych postanowień Ludwika XVI było ograniczenie cenzury. Dramaturdzy szybko wykorzystali tę okazję do tworzenia spektakli poświęconych Henrykowi. W listopadzie 1774 w odstępnie dwóch dni Comédie-Française pokazała *Henryka IV na łowach* autorstwa Collé, a Théâtre-Italien sztukę *Henri IV, ou la Bataille d’Ivry* Barnabé Farmainde’a Rozoi. W ten sposób „dobry król” w tym samym momencie był obecny na deskach dwóch wiodących teatrów Paryża.²⁰ Przedstawienia opowiadające o Henryku cieszyły się rosnącą popularnością, twórcy zauważyli, że stanowią żyłę złota i w efekcie w latach 1775–1782 we Francji zagrano co najmniej 15 spektakli z tym bohaterem.²¹ Postać Henryka ukazywana na deskach teatralnych akcentowała kolejny aspekt jego legendy – utrwałała w świadomości społeczeństwa obraz króla wytwornego i pełnego wdzięku.

Oświeceniowe dzieła literackie i sceniczne pokazywały Henryka IV jako władcę tolerancyjnego i dążącego do pokoju, człowieka towarzyskiego i pełnego ogłady, dobrego zarządcę państwa, króla sprawiedliwego, ale stroniącego od zemsty. Pomimo początkowego entuzjazmu wobec Ludwika XVI, nie spełnił on nadziei pokładanych w nim przez społeczeństwo. Nasilanie się nastrojów rewolucyjnych stwarzało raczej pole do wskazywania cech różniących obu władców niż doszukiwania się cech wspólnych. Rewolucyjna nienawiść do monarchii sprawiła, że upadła także legenda Henryka, czego kulminacją było zbezczeszczenie grobu władcy i obalenie jego paryskiego pomnika.²² Czasy Wielkiej Rewolucji zbiegły się z okresem upadku naszego kraju. Zanim jednak Ludwik XVI położył głowę na szafot, legenda Henryka miała czas, aby zasiać ziarno na gruncie kultury Rzeczypospolitej.

¹⁶ Doniesienie z 17 XI 1774, *Correspondance secrète, politique et littéraire*, t. I, Londyn 1787, s. 115.

¹⁷ M. Reinhard, op. cit., s. 113–115; C. D. Brenner, op. cit., s. 543.

¹⁸ C. D. Brenner, op. cit., s. 543–544.

¹⁹ B. Król-Kaczorowska, *Teatr dawnej Polski. Budynki. Dekoracje. Kostiumy*, Warszawa 1971, s. 212.

²⁰ C. D. Brenner, op. cit., s. 548. *Henryk IV na łowach* w miesiąc później (20 XII 1774) został także zaprezentowany w Wersalu; A. Chéry, *Louis XVI ou le nouvel Henri IV*, „Bulletin du Centre de recherche du château de Versailles”, 2010, journals.openedition.org/crcv/10466.

²¹ Tytuły wylicza C. D. Brenner, op. cit., s. 548.

²² Zob. F. Souchal, *Wandalizm rewolucji*, Warszawa 2016, s. 265, 304–306.

STANISŁAW AUGUST W LUSTRZE HENRYKA IV

Przyjrzyjmy się zatem oddziaływaniu legendy Henryka IV na Stanisława Augusta. Z postacią tą Stanisław Antoni Poniatowski, urodzony w 1732, zetknął się z pewnością już na etapie edukacji, która prowadzona była na poziomie o wiele wyższym niż w przypadku większości młodzieży szlacheckiej czasów saskich. Wracając wspomnieniami do okresu młodości, dorosły Stanisław August przywoływał swoje *grand tour* i oglądane w Chantilly woskowe popiersie Henryka IV, „którego twarz, jak mówią, zdjęta była z natury”.²³ Nieco wcześniej z pewnością podziwiał pomnik tego władcy stojący na paryskim Pont Neuf.²⁴ Jego młodzieńcza miłość, wielka księżna Katarzyna w swoich *Pamiętnikach* wspominała biografie Henryka IV (pióra Péréfixe’a) jako jedną z lektur młodzieńczych.²⁵ Kiedy zasiadli na tronie, oboje zaczęli odwoływać się do postaci „dobrego króla” Henryka.

W 1764, po odebraniu informacji o elekcji Stanisława na króla Polski, Marie Thérèse Geoffrin, wielka admiratorka pierwszego Burbona, napisała do polskiego monarchy: „Będzie Pan, mój drogi synu, polskim Henrykiem IV”.²⁶

25 listopada tego roku, po koronacji w kolegiacie świętego Jana, Stanisław August zaprezentował się w stroju określanym przez współczesnych jako „strój hiszpański” czy też „strój, w jakim malują Zygmunta III”. Symbolikę tego ubioru czasem tłumaczono hołdowaniem króla zachodniej modzie i odcięciem się od „sarmatyzmu”. Inną i o wiele bardziej pociągającą interpretację tego kostiumu zaproponowała niedawno Małgorzata Możdżyńska-Nawotka, która zauważyła, że strój tego typu, nawiązujący do mody z przełomu XVI i XVII wieku, we Francji powszechnie określano strojem „w stylu Henryka IV”.

Męski strój w stylu Henryka IV składał się z dopasowanego wamsa i spodni, krótkich bufiastych lub węższych do kolan, krótkiej peleryny i kapelusza ze strusimi piórami. Charakterystyczny kapelusz z czarno-białym pióropuszem kojarzono z Henrykiem IV, ponieważ stanowił część stroju ustanowionego przez monarchę w 1594 r. Orderu Ducha Świętego.²⁷

²³ *Pamiętniki Stanisława Augusta. Antologia*, przekł. W. Brzozowski, red. M. Dębowski, Warszawa 2013, s. 132.

²⁴ Wystawiając w 1788 w Łazienkach pomnik Jana III mógł inspirować się właśnie tamtym pomnikiem; K. Mikołacka-Rachubowa, *André Le Brun. „Pierwszy rzeźbiarz” króla Stanisława Augusta*, Warszawa 2010, t. 1, s. 205. O innym modelu pomnika Jana III (sprzed 1772) i wzorowaniu go na rzeźbie z Pont Neuf zob.: ibidem, t. 2, s. 34; Z. Batowski, *Rzeźby artystów Stanisława Augusta w zbiorze odlewów gipsowych Uniwersytetu Warszawskiego*, „Przegląd Warszawski” 1922 nr 14, s. 173–197.

²⁵ *Pamiętniki cesarzowej Katarzyny II przez nią samą spisane*, przekł. E. Siemaszkiewicz, wstęp i przypisy W. A. Serczyk, Kraków 1980, s. 101; zob. K. Waliszewski, *Le Roman d'une impératrice. Catherine II de Russie*, Paris 1893, s. 72.

²⁶ „Vous serez, mon cher fils, le Henri IV de la Pologne!”; list Marie Thérèse Geoffrin do Stanisława Augusta, 7 XII 1764, *Correspondance inédite du roi Stanislas Auguste Poniatowski et de Madame Geoffrin (1764–1777)*, Paris 1875, s. 128.

²⁷ M. Możdżyńska-Nawotka, *Królewska maskarada, czyli rozwiązanie zagadki tzw. hiszpańskiego stroju koronacyjnego Stanisława Augusta*, „Kronika Zamkowa” 2014 t. 1 (67), s. 140.



Marcello Bacciarelli, Portret Stanisława Augusta w stroju koronacyjnym, 1767–1771, Zamek Królewski w Warszawie. Fot. A. Ring

Podobiznę w stroju z dnia koronacji Stanisław August chciał uczynić swoim oficjalnym wizerunkiem. Pierwszy portret koronacyjny został zamówiony jeszcze w 1764 u saskiego malarza Christoph'a Josepha Wenera.²⁸ Praca ta nie spełniła jednak monarszych oczekiwań. Kiedy w 1766 udało się zatrudnić na dworze Marcello Bacciarellego, król zlecił mu zadanie, któremu nie podołał Werner. Pierwszą wersję portretu (dziś nieznaną) Bacciarelli ukończył już w 1767, a wersja z 1771 zdobiąca Salę Marmurową Zamku Królewskiego w Warszawie stała się najbardziej znanym przedstawieniem Stanisława Augusta.²⁹ Jeśli przyjąć tezę Moźdzynskiej-Nawotki, odwołanie do Henryka IV symbolicznie rozpoczynałoby panowanie Stanisława Augusta. Byłaby to manifestacja silnego programu reformatorskiego młodego króla. Pozostawia nas to jednak z pytaniem: dla jak szerokiego grona odbiorców symbolika ta była zrozumiała, skoro żadne ze znanych nam źródeł nie połączyło stroju Stanisława Augusta z postacią Henryka, a badacze historii sztuki potrzebowali na to 250 lat.³⁰

Wspomniane portrety koronacyjne pokazują jednak ów strój w formie niepełnej. Na portrecie Wenera brakuje kapelusza z piórami, zaś na obrazie Bacciarellego nie znajdziemy ani kapelusza, ani gofrowanej kryzy. Kapelusz z piórami stał się elementem innego portretu namalowanego przez Bacciarellego ok. 1785 (datowanie oparte na wyglądzie króla).³¹ A więc po dwudziestu latach rządów Stanisław August znów sięga po ikonografię francuskiego monarchy. Portret powstał w czasach względnego spokoju w państwie, kiedy to Stanisław August, nauczony wydarzeniami pierwszego okresu swego panowania, postanowił prowadzić politykę reformowania państwa drobnymi krokami w celu uniknięcia zdrażnień z Rosją czy wewnątrzkrajową opozycją. Zgodnie z listem, który napisał na początku lat osiemdziesiątych, uważał, że dla dobra Rzeczypospolitej należy przede wszystkim nieustannie oświecać umysły i wyczekiwać pomyślnych okoliczności.³² Edukacja obywateli oraz korzystna dla kraju sytuacja międzynaro-

²⁸ Ch. J. Werner, *Stanisław August w stroju koronacyjnym*, 1764, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. MP 5821 MNW.

²⁹ D. Juszcak, *Marcello Bacciarelli. Najpiękniejsze portrety*, Warszawa 2018, s. 123. Sam król pisał, że jest to portret, na którym jest „najpodobniejszy”. Zob. *Pamiętniki Stanisława Augusta*, op. cit., s. 191. M. Bacciarelli, *Stanisław August w stroju koronacyjnym*, 1771, olej na płótnie, Zamek Królewski w Warszawie, nr inw. ZKW/2729.

³⁰ Dodajmy, że Dorota Juszcak wysuwa też hipotezę o inspiracji postacią Henryka Wielkiego w portrecie nieznanego malarza z ok. 1764–1765 (zatem w jednym z najwcześniejszych przedstawień), ukazującym Stanisława Augusta w zbroi i błękitnym płaszczu, znajdującym się na Zamku Królewskim w Warszawie; D. Juszcak *Portrety Stanisława Augusta*, [w:] *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 389; eadem, *Wokół „Portretu Stanisława Augusta w zbroi i błękitnym płaszczu”. Fryderyka i Marcello Bacciarellowie, Antoine de Marcenay i Jan Hieronim Grandis*, „Kronika Zamkowa” 2011 t. 1–2 (61–62), s. 91–106.

³¹ M. Bacciarelli, *Stanisław August w kapeluszu z piórami*, ok. 1785, olej na płótnie, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. MP 201 MNW. D. Juszcak, *Marcello Bacciarelli...*, op. cit., s. 176–179.

³² Zob.: K. M. Morawski, *Stanisław August o losach polski*, „Kwartalnik Historyczny” 1910 nr 24, s. 536–537; J. Michalski, *Dwie misje księcia Stanisława*, [w:] idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. W. Kriegerseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, t. 1, s. 392.



Marcello Bacciarelli, Portret Stanisława Augusta w kapeluszu z piórami, ok. 1785,
Muzeum Narodowe w Warszawie. Fot. © Piotr Ligier / MNW

dowa, zgodnie z przewidywaniami Stanisława Augusta, dały w 1791 możliwość przeprowadzenia w Rzeczypospolitej swoistej „łagodnej rewolucji”.

Po szczęśliwych wydarzeniach 3 maja 1791 nastąpiła jednak sekwencja zdarzeń prowadzących do upadku Rzeczypospolitej (wojna 1792, insurekcja kościuszkowska i ostateczny rozbiór państwa). Po trzecim rozbiornie zmuszony do abdykacji Stanisław August był przetrzymywany w Grodnie jako rosyjski więzień, a po śmierci carycy Katarzyny został zaproszony do Petersburga przez imperatora Pawła. W Petersburgu poznał portrecistkę Élisabeth Vigée Lebrun, która namalowała dwa wizerunki eks-króla, w tym jeden w stroju Henryka IV (akurat w tym

wypadku jest to wyrażone *expressis verbis*).³³ Obraz ten powstał na zamówienie królewskiej siostrzenicy Urszuli z Zamoyskich Mniszchowej³⁴, która dziesięć lat wcześniej w liście do matki pisała o królu, że

im dłużej się go widzi, jest z nim, tym więcej uderza podobieństwo nadzwyczajne charakteru jego z Henrykiem IV, z tą różnicą tylko, że przy równie dobrym sercu, ma nieskończenie więcej darów umysłu.³⁵

Dlaczego jednak po tak ogromnej klęsce, jaką była utrata państwa, Stanisław August zgodził się na sportretowanie w stroju zwycięzcy spod Ivry? Czy była to jedynie chęć zadowolenia ukochanej siostrzenicy? Czy może jednak, rozliczając się ze swego życia, ów król bez królestwa mógł stwierdzić, że mimo niesprzyjających okoliczności uczynił dla społeczeństwa Rzeczypospolitej tyle, ile był w stanie? Być może w ten sposób jeszcze raz próbował skonfrontować się ze swym bohaterem i stanąć twarzą w twarz z nieosiągniętymi celami wyznaczonymi w momencie wstępowania na tron? Nie mając źródłowych podstaw dla jednoznacznej odpowiedzi, trzeba zwrócić uwagę na tę dwuznaczną klamrę, którą dla panowania Stanisława Augusta stanowią przedstawienia w kostiumach Henryka Wielkiego.

Porównania owych monarchów miały miejsce także podczas przedstawień teatralnych. Sztuka *La partie de chasse de Henri IV* autorstwa Collé wystawiona została przez zespół francuskich aktorów w Warszawie w czasie obchodów drugiej rocznicy elekcji Stanisława Augusta. Widz, piszący pod pseudonimem Bogusław Pieszczotowski, opublikował w „Monitorze” wspomnienie tego spektaklu:

W roku 1766 słysząc i uważając pilnie tragedią o polowaniu Henryka IV, francuskiego króla, na którym ten pan zbłądziwszy do chaty ubogiego rolnika, wysłuchał jego skargi, strzymał jego prostocie i nadto z całym domem obdarzył go łaskami, tak przejęty byłem na wskroś serca, że mimo owego nieporuszenia, jakie do siebie znałem, gorzkimi łzami oblewać się zacząłem. Cieszyłem się w duchu z tak wielkiej wspaniałości duszy swojej i rozumiałem się zdolnym do pełnienia onej.³⁶

³³ E. Vigée Le Brun, *Stanisław August w stroju Henryka IV*, 1797, olej na płótnie, Państwowe Muzeum Sztuki w Kijowie. Zob.: Z. Batowski, *Malarki Stanisława Augusta*, Wrocław 1951, s. 54–56; A. Ryszkiewicz, *Portrety polskie Madame Vigée-Lebrun. Stan badań*, [w:] *Nobile claret opus. Studia z dziejów sztuki dedykowane Mieczysławowi Zlatowi*, red. L. Kalinowski, Wrocław 1998, s. 281–282; A. Ryszkiewicz, *Francuska ikonografia Stanisława Augusta*, [w:] idem, *Zbieracze i obrazy*, Warszawa 1972, s. 175–177; J. Mycielski, S. Wasylewski, *Portrety polskie Elżbiety Vigée-Lebrun 1755–1842*, Lwów–Poznań 1928, s. 259–261.

³⁴ „Madame Ménéchek me fit faire à Saint-Petersbourg le portrait [...] de son oncle, le roi de Pologne, costume à la Henri IV” (Pani Mniszech zamówiła u mnie w Petersburgu portret swojego wuja, króla polskiego, w stroju w stylu Henryka IV); *Souvenirs de M-me Vigée Lebrun*, Paryż 1869, t. 2, s. 41.

³⁵ List Urszuli Mniszchowej do Ludwiki Zamoyskiej, 28 V 1787, [w:] *Listy pani Mniszchowej, żony marszałka w. koronnego pisane do matki*, wyd. J. I. Kraszewski, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 1866, s. 219. W tym samym liście pisała: „Ten król kochany, którego jedynym staraniem jest szczęście drugich, zawsze zapomina o sobie”.

³⁶ Cyt. za: J. Pawłowiczowa, *Teoria i krytyka*, [w:] *Teatr Narodowy 1765–1794*, red. J. Kott, Warszawa 1967, s. 23.

Dwie dekady później, w czasie powrotu Stanisława Augusta ze spotkania z Katarzyną II w Kaniowie w 1787, w należącym do Mniszchów Wiśniowcu wystawiona została komedia Voltaire'a *Charlot, ou l'arrivée de Henri IV dans le château de la princesse de Givry*.³⁷ Inaugurując rok później działalność swojego teatru w Starej Oranżerii, Stanisław August zdecydował się wystawić *La partie de chasse de Henri IV*. W ten sposób obecny w legendzie zestaw cnót Henryka IV stał się na trwałe załącznikiem do propagandowego wizerunku Stanisława Augusta.³⁸

Fascynacja ostatniego króla Polski postacią „dobrego króla” Henryka widoczna była w jego zbiorach bibliofilskich i artystycznych. W katalogu biblioteki Stanisława Augusta, sporządzonym przez Jana Chrzyciela Albertrandiego, figuruje wiele pozycji odnoszących się do okresu panowania Henryka IV. Wśród nich m.in.: Davila Enrico Caterino, *Historia delle guerre civili di Francia, nella quale si contengono le operationi di quattro re, Francesco II, Carlo IX, Henrico III & Henrico IV, cognominato il Grande* (Venetia 1683); *Mémoires particuliers pour servir à l'histoire de France, sous les règnes de Henri III, de Henri IV, sous le régence de Marie de Médicis et sous Louis XIII* (Paris 1756); Maimbourg Louis, *Histoire de la ligue* (Paris, b.d.); Anquetil, chanoine régulier, *L'esprit de la ligue, ou histoire Politique de la France* (Paris 1767); Clerc, chevalier de l'ordre du roi, *Portrait de Henry IV* (Paris 1783); Péréfixe Hardouin de, évêque de Rodez, ci-devant precepteur du roi, *Histoire du roi Henri le Grand* (Paris 1786); *Lettres d'Henry IV, roi de France et de Messieurs de Villeroy, et de Puisieux a Mr. Antoine Le Fevre de La Boderie, ambassadeur de France en Angleterre* (Amsterdam 1733); Dugour, *Histoire publique et secrète de Henri IV* (Paris 1790).³⁹ W królewskim księgozbiornie nie mogło też zabraknąć Wolterowskiej *Henriady*.

W kolekcji obrazów Stanisława Augusta znajdował się portret francuskiego władcy, który Stanisław zabrał ze sobą do Grodna w 1795.⁴⁰ W 1785 polski monarcha podejmował starania w sprawie kupna obrazu o tej samej tematyce, namalowanego rzekomo przez Rubensa.⁴¹ Podczas podróży do Włoch królewski architekt Jan Chrystian Kamsetzer przesłał na ręce Bacciarellego kilka grafik, wśród których znalazło się *Przyjęcie Voltaire'a na Polach Elizejskich*

³⁷ *Listy pani Mniszchowej...*, op. cit., s. 187–188, 220–222; J. Komorowski, *Teatr i widowiska na Wołyniu do 1863 roku z przydaniem Ziemi Kijowskiej*, Warszawa 2016, s. 196–197.

³⁸ Pisze o tym Joanna Szumańska w tym zeszycie „Pamiętnika Teatralnego”. Skojarzenie Henryka IV ze Stanisławem Augustem było na tyle silne, że Wojciech Bogusławski, wystawiając komedię o podobnej fabule w okresie rządów Targowicy i mocnego upadku autorytetu monarchy, nazwał ją *Henryk VI na łowach*; J. Kott, *Główne problemy teatru w dobie Oświecenia*, [w:] *Teatr Narodowy 1765–1794*, op. cit., s. 23; Z. Raszewski, *Bogusławski*, Warszawa 2015, t. 1, 244–247.

³⁹ *Katalog biblioteki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego sporządzony przez Jana Chrzyciela Albertrandiego*, t. 9: historia; Biblioteka Narodowa Ukrainy, Kijów, F. 300, t. 9, pozycje 91–100.

⁴⁰ T. Mańkowski, *Galeria Stanisława Augusta*, Lwów 1932, s. 223; Z. Batowski, op. cit., s. 56.

⁴¹ E. Manikowska, *Sztuka. Ceremoniał. Informacja*, Warszawa 2007, s. 164.

przez Henryka IV.⁴² Madame Geoffrin również wzbogaciła królewski gabinet rycin serią sztychów, przedstawiających dzieje Henryka IV według obrazów Rubensa, wykonanych przez Gérarda Edelincka, Gérarda Audrana i innych.⁴³ Przysłała mu także popiersie Henryka, które stało się częścią wystroju Sali Audiencjonalnej (Dawnej) na Zamku Królewskim.⁴⁴

Prześledziwszy królewskie zbiory i mecenat artystyczny, należałoby odpowiedzieć na pytanie: do jakich elementów legendy Henryka Wielkiego starał się nawiązywać król Rzeczypospolitej. Z pewnością był to mit dobrego gospodarza, nieodłącznie związany z pamięcią zarówno o Henryku IV, jak i Kazimierzu Wielkim (również przywoływanym w propagandzie stanisławowskiej i zapewne bardziej zrozumiałym dla polskiego odbiorcy).⁴⁵ Burbonowi przypisywano też takie zalety, jak sprawiedliwość, dobroć dla poddanych i uczciwość w prowadzeniu polityki zagranicznej. Tę ostatnią cechę szczególnie podkreślali rodzimi pisarze polityczni, którzy, przedstawiając czytelnikowi polskiemu historię francuskiego monarchy, uprościli wachlarz zalet tego władcy do wyżej wymienionych.⁴⁶

We Francji istotnym elementem henrykowskiej legendy był wizerunek władcy ustanawiającego pokój i tolerancję wyznaniową. Był to motyw trudny do wykorzystania przez Stanisława Augusta ze względu na okoliczności, w jakich objął tron. Konfederacja, na której czele stali królewscy wujowie – Czartoryscy, wkła-

⁴² *Réception de Voltaire aux Champs Elisées par Henri Quatre*, ryt. Jean César Macret wg obrazu przypisywanego Louis-François-Sébastienowi Fauvelowi. (Gab. Ryc. inw. zb. d. 16284, T. 137, nr 94); *Listy z podróży. Korespondencja Jana Chrystiana Kamsetzera z królem Stanisławem Augustem i Marcellem Bacciarellim. 1776–1777, 1780–1782, 1787*, oprac. M. Królikowska-Dziubecka, Warszawa 2017, s. 285–288, 338.

⁴³ T. Mańkowski, *Mecenat artystyczny Stanisława Augusta*, Warszawa 1976, s. 46–47; A. Rottermund, *Zamek Warszawski w epoce oświecenia*, Warszawa 1989, s. 148–149.

⁴⁴ K. Mikocka-Rachubowa, op. cit., t. 2, s. 20–23. Richard Butterwick-Pawlikowski, analizując wystrój Sali Audiencjonalnej, łączy znajdujące się tam cztery popiersia monarchów europejskich z czterema cnotami władcy, przedstawionymi na supraportach w tejże sali. W tym zestawieniu Janowi III przypada odwaga, Katarzynie Wielkiej sprawiedliwość, Henrykowi IV pobożność, Elżbiecie I przeczoność; R. Butterwick, *Stanisław August a kultura angielska*, Warszawa 2000, s. 195.

⁴⁵ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Legenda Stanisława Augusta*, [w:] *Stanisław August i jego Rzeczpospolita*, op. cit., s. 73–74. Do tego samego skojarzenia odwoływała się zresztą Katarzyna Wielka, pisząc do Voltaire’a: „D’ailleurs nos charges sont si modiques, qu’il n’y a pas de paysan, en Russie, qui ne mange une poule quand il lui plaît, et que, depuis quelque temps, il y a des provinces où ils préfèrent les dindons aux poules” (Zresztą podatki w naszym państwie są tak skromne, że nie ma chłopu w Rosji, który nie mógłby zjeść kury, jeśli ma na to ochotę, a od pewnego czasu w niektórych regionach [chłopi] od kur wołają indyki); List Katarzyny II do Voltaire’a, 3/14 VII 1769, [w:] *Documents of Catherine the Great*, ed. W. F. Reddaway, Cambridge 1931, s. 30. Zgodnie bowiem z biografią pióra Perefixe’a, Henryk miał powiedzieć do Karola Emanuela Sabaudzkiego: „si Dieu me donne encore de la vie je ferai qu’il n’y aura point de laboureur en mon Royaume qui n’ait moyen d’avoir une poule dans son pot” (Jeśli Bóg pozwoli mi jeszcze żyć, sprawię, że nie będzie w moim królestwie chłopu, którego nie stać by było na włożenie kury do garnka); H. Péréfixe, *Histoire du roi Henri le Grand*, Paris 1822, s. 423.

⁴⁶ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Publicystyka stanisławowska o modelu rządów monarchii francuskiej*, Wrocław 1990, s. 46–47. Pisali o tym m.in.: Gabriel Taszycki, Józef Puszet de Puget, Wincenty i Kajetan Skrzetuscy oraz Jan Albertrandi.



Kopia portretu Stanisława Augusta w stroju Henryka IV pędzla Élisabeth Vigée-Lebrun, Muzeum Narodowe w Krakowie. Fot. Pracownia Fotograficzna MNK

dając koronę na głowę Stanisława, odsunęła od udziału we władzy wszystkich swoich nieprzyjaciół, powodując ogromną frustrację wśród tzw. opozycji magnackiej i wieloletnie walki między wrogimi stronnictwami.⁴⁷ Względny spokój w Rzeczypospolitej został osiągnięty dopiero po I rozbiórce Rzeczypospolitej i pacyfikacji sejmu z lat 1773–1775. A choć sam Stanisław zapewne nosił w sobie

⁴⁷ W epoce pierwszego rozbioru Friedrich Melchior von Grimm, przyjaciel filozofów i redaktor „Correspondance littéraire, philosophique et critique”, porównywał Rzeczypospolitą do Francji z czasów wojen religijnych, a w Stanisławie Auguście widział polskiego Henryka; J. Fabre, *Stanislas–Auguste Poniatowski et l’Europe des lumières*, Paris 1952, s. 346.

oświeceniowe idee tolerancji religijnej⁴⁸, to rosyjska próba wymuszenia równouprawnienia politycznego szlachty niekatolickiej zmusiła króla do mocnej obrony prerogatyw Kościoła Rzymskiego.⁴⁹ Wizerunkowo król przegrał wówczas na obu frontach, filozofowie Zachodu nie mogli go uznać za niosącego tolerancję Henryka (jako taka ukazywana była natomiast Katarzyna), z kolei tradycjonalistyczna szlachta Rzeczypospolitej uważała ustępstwa króla na korzyść protestantów za krok ku zgubie świętej wiary katolickiej.

Wydaje się, że otoczenie królewskie z czasem przyswoiło legendę Henryka IV. Niezależnie od tego, czy utożsamiali polskiego monarchę z Burbonem, nawiązywali do tego mitu w swojej twórczości. Stanisław Trembecki w utworze *Na dzień 7 września*⁵⁰ wychwalał łagodność króla po zamachu konfederatów barskich z 3 listopada 1771. Stwierdził jednak, że owej łagodności nie może być za wiele, wskazując za przykład sprawiedliwość Cezara i to, jak „twój wielki model Henryk” ukarał spiskującego przeciwko niemu diuka Birona. Portret „dobrego króla” Henryka, kochanego przez naród i walczącego z fanatyzmem pojawił się także w poezji Jakuba Jasińskiego, wychowanek warszawskiego Korpusu Kadetów.⁵¹ Sama *Henriada* inspirowała Ignacego Krasickiego podczas pracy nad *Wojną Chocimską*.⁵²

Krajowi politycy w legendzie henrykowskiej znajdowali sposób, aby przypochlebić się królowi. 14 października 1776, podczas przemowy na forum sejmu, biskup inflancki Jan Stefan Giedroyc wychwalał działalność króla i Rady Nieustającej. Zatrudnienie młodzieży szlacheckiej przy pracach gabinetowych komplementował słowami:

Jeszcze i tego niepodobna mi opuścić, winszując Waszej Królewskiej Mości i całemu narodowi winszując, że, co ów wielki Henryk zamyślał względem młodzi krajowej, toś już pomyślnie uskutkował. Szczęśliwe państwo, które ma lud oświecony w swych sprawach, który zna rząd dobry i potrzebny, bo nic tak jak ślepotą nie rodzi zgubnych przesądów. Te więc departamenta, w których młodzi szlachecka zażyta, są wykonaniem owego gabinetu w projekcie. Tu te szczepy młodociane, raz wcześniej zaprawione do pracy, będą służyć drugim za przykład. Tu dobrze oświecone będą drugim światła udzielać.⁵³

⁴⁸ Zob. m.in. list Stanisław August do p. Geoffrin, 6 III 1765, *Correspondance inédite*, op. cit., s. 144: „La difficulté sur la naturalisation des étrangers, le mépris des roturiers et leur oppression, et l'intolérance catholique, sont les trois préjugés nationaux les plus forts que j'ai à combattre dans mes compatriotes...” (Niechęć do naturalizacji cudzoziemców, pogarda i ucisk wobec osób nie należących do stanu szlacheckiego oraz katolicka nietolerancja to trzy największe uprzedzenia narodowe, z którymi przyjdzie mi się zmierzyć u moich rodaków).

⁴⁹ Opis rozgrywek politycznych wokół tzw. kwestii dysydenckiej zob.: C. Łubieńska, *Sprawa dysydencka 1764–1766*, Kraków 1911; Z. Zielińska, *Polska w okowach „systemu północnego”*. 1763–1766, Kraków 2012.

⁵⁰ A. Ryszkiewicz, *Zbieracze i obrazy*, op. cit., s. 176.

⁵¹ J. Jasiński, *Do Stefana Batorego*, 1787; zob. Z. Libera, *Jakub Jasiński (1761–1794)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 2, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1994, s. 732–733.

⁵² R. Krzywy, *Między historią a tradycją eposu heroicznego. Uwagi o „Wojnie Chocimskiej” Ignacego Krasickiego*, „Ruch Literacki” 2014 z. 4–5.

⁵³ *Diariusz sejmu ordynaryjnego pod zwiazkiem konfederacyi generalnej obojga narodów agitującego się*, Warszawa 1776, s. 306.

Wspominana wcześniej królewska siostrzenica pisała, że Stanisławowi Augustowi przydarzają się spotkania ze swoimi podwładnymi, rodem wyjęte z biografii Henryka:

Oto jeszcze dwie anegdoty o królu z czasu jego pobytu na Ukrainie, zupełnie w rodzaju tych, które opowiadają, że się tak często trafiały Henrykowi IV. Raz król, przechodząc przez jedną wioskę w tym kraju, spotkał wieśniaczkę, która mu dała chleb, który niosła. Król ją spytał, dlaczego by mu go oddawała? „Bo chcę się panu wygodniej przypatrzeć” – odpowiedziała. Drugim razem król, wyszedłszy sam, przechodził w miejscu, w którym było błoto i spostrzegł dziecko lat siedmiu lub ośmiu, które małemi rączkami starało się wysypać przez nie grobelkę. Widząc to król zapytał, dlaczego by to czyniło, a dziecko odpowiedziało: żebyś pan mógł przejść przez błoto suchą nogą. Król rozczulony bardzo je pieścił i chciał mu dać coś pieniędzy, ale dziecko póty ich nie przyjęło, póki sobie rączek w bliskim strumieniu nie umyło, aby mogło bezpieczniej podziękować i króla uściskać.⁵⁴

Był to również element swoistego magicznego myślenia, które kazało wierzyć Mniszchowej, że tego typu niezwykle i anegdotyczne spotkania zdarzają się jedynie ludziom wielkim.

Próby porównania polskiego monarchy z Henrykiem IV wyśmiała imperatorka rosyjska, która angielskiemu podróżnikowi Wraxallowi powiedziała, że „jak się zdaje, chce on [Stanisław August] naśladować króla Francji wyłącznie w jego słabostkach”.⁵⁵ Katarzyna dawała tu aluzję do powszechnie znanej słabości do kobiet obu władców.

Nieodłącznym elementem legendy Henryka IV była także legenda jego najbliższego współpracownika – Maximiliena de Béthune de Sully.⁵⁶ W 1776 Stanisław August porównał do niego Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego, znajdującego się wówczas u szczytu potęgi. Wypracował on sobie rolę kierownika stronnictwa dworskiego w Wielkim Księstwie i przez niego Stanisław August załatwiał większość spraw dotyczących tej prowincji.⁵⁷ W jednym z listów z początku tego roku król, pouczając Tyzenhauza o konieczności raportowania na temat wszelkich działań politycznych, przedstawił mu Henrykowego ministra jako wzór. Antywzorem zaś był Henryk Brühl u boku Augusta III, który korzystał z braku zainteresowania monarchy sprawami państwa i działał bez jego wiedzy.

⁵⁴ List Urszuli Mniszchowej do Ludwiki Zamoyskiej, 13 VI 1787, cyt. za: *Listy pani Mniszchowej...*, op. cit., s. 224.

⁵⁵ N. W. Wraxall, *Wspomnienia z Polski (1778)*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, t. 1, s. 513, 530; J. Pokora, *Obraz najjaśniejszego pana Stanisława Augusta (1764–1770). Studium z ikonografii władzy*, Warszawa 1993, s. 39, 112.

⁵⁶ Zob. L. Avezou, *Sully à travers l'histoire. Les avatars d'un mythe politique*, Paris 2001; o recepcji w Rzeczypospolitej: A. Grześkowiak-Krwawicz, *Publicystyka stanisławowska o modelu rządów monarchii francuskiej*, op. cit., s. 46, 57, 61, 79.

⁵⁷ Mniej więcej w tym samym czasie rozważano plany wystroju Sali Audiencyjnej (Dawnej) na Zamku Królewskim w Warszawie, a według jednego z projektów Bacciarellego na plafonie obok króla znajdował się Tyzenhauz; por. A. Chyczewska, *Marcello Bacciarelli*, Wrocław 1973, s. 74.

Sully zaś przeciwnie, nie tylko o wszystkim raportował panu, ale tak dalece był chciwym informować go doskonale a łatwo o najmniejszych nawet szczególnościach robót, przebiegów i obrotów swoich, że nam tę właśnie ciekawą partykularność historyja owych czasów doniosła, że Sully umyślnie inwentował osobliwej konstrukcji szafkę, w której przez misterny układ różnych szufladek do różnych rubryk pryncypalnych korespondujących tak ułatwił królowi sposobność dochodzenia z dokumentów ustawnie nadsyłanych i zgłębienia każdej części rządów, iż za tę wygodę i ułatwienie pracy królewskiej Henryk IV był mu partykularnie wdzięczny.

Dalszy ciąg anegdoty pokazywał, że Sully dzięki skrupulatnemu zawiadomianiu króla stał się bezpieczny od wszelkich intryg dworskich, gdyż monarcha sam był w stanie ocenić szczerotę jego intencji. Opowieść tę Stanisław August zakończył słowami: „nie mam ja tej presumpcji, żebym się równał Henrykowi IV, ale z duszy, z serca życzę, żebyś Ty mógł być komparowany Sullemu”.⁵⁸

Zebranie powyższych informacji pozwala stwierdzić, że legenda Henryka IV żywo oddziaływała na dwór Stanisława Augusta, chociaż jej użyteczność w tworzeniu publicznego wizerunku polskiego króla nie mogła być spożytkowana na szeroką skalę (zapewne nie pozwalał na to brak internalizacji Henrykowego mitu w powszechnej świadomości szlachty). Wpływała natomiast na najbliższych współpracowników Stanisława Augusta i miała znaczenie dla samego monarchy, który chciał zasłużyć na miano polskiego Henryka. Dla uwydatnienia w publicznym wizerunku Stanisława Augusta najlepszych cech pierwszego Burbona królewska propaganda posługiwała się m.in. malarstwem i teatrem, a królewscy dworzanie wykorzystywali w tym celu także oracje sejmowe i korespondencję. W ten sposób podejmowano próby skojarzenia Stanisława Augusta z tymi cechami charakteru, które antykrólewska propaganda skutecznie wymazała.

Mimo końcowego zapewnienia z listu do Tyzenhauza oczywistym jest, że ostatni król Rzeczypospolitej nie stronił od prób równania się z francuskim w władzę. Upadek państwa, spowodowany niemożliwymi do nadrobienia zaniedbaniami czasów saskich, słabością militarną i uzależnieniem od krajów sąsiednich, sprawił, że zestawienie obu monarchów traktowane jest dziś zazwyczaj z dobrotliwą pobłażliwością. Jednak oświeceniowa rewolucja umysłowa, trzydziestoletnia walka z uciskiem magnaterii wobec drobnej szlachty, mieszczaństwa i chłopstwa, legislacja niektórych sejmów oraz wiele usprawnień życia codziennego dały Stanisławowi Augustowi siłę, aby przejrzeć się w lustrze Henryka jeszcze podczas pobytu w petersburskim luksusowym więzieniu. Tajemnicą pozostanie, czy w tej ostatniej konfrontacji zobaczył siebie jako Henryka, czy jako aktora w historyzującym kostiumie teatralnym.

⁵⁸ List Stanisława Augusta do Antoniego Tyzenhauza, 19 II 1776, Biblioteka Czarotoryskich rkps 716, s. 132–135.